

Redakcja i Administracja:
Kielce, ul. Sienkiewicza 32,
I piętro, pokój Nr 4.
Redakcja przyjmuje co-
dziennie w godz. 10-13,
Redaktor Naczelny 10-11.
Niezamówionych rękopi-
sów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK KIELECKI

Wszelkie komunikaty in-
stytucyj społecznych i pry-
watnych podlegają opła-
cie. Za terminowy druk
ogłoszeń Wydawnictwo
nie odpowiada.
Prenumerata: miesięcznie
55 zł. Cena egz. 2 zł.

R o k I.

Kielce, środa 14 marca 1945 r.

Nr 9 (29)

WRACAMY DO MORZA W Warszawie zamieszka 2 miliony ludzi Plan odbudowy stolicy

(tg) Polska idea merska „frontem do morza” nie jest nowa. Już 10 stuleci spotykamy ją w naszej historii. Pierwszy rzucił ją w Polsce Bolesław Chrobry. Całą politykę Chrobrego charakteryzuje wybitna dalekowzroczność dziejowa. Wytyczne swojej polityki przekazał nam w 6 tezach z których najważniejsze są 3.

1) Stać silnie na zachodzie, granicę wysunąć jak najdalej. Stać mocno, zwarecie i ani kroku Niemcowi.

2) Zebrać słowian w jeden wielki potężny blok, któremu nikt i nie się w Europie nie oprze.

3) Rozeprzeć się szeroko nad Bałtykiem, zbudować silną flotę i nawiązać stosunki z państwami morskimi.

Chrobry realizował swoje tezy. Odra i Nissa — to nasze granice na zachodzie a nad morzem szeroki pas ze Szczecinem, Kołobrzegiem i Gdańskiem stanowi granicę Polski. Po śmierci Chrobrego następuje prawie 100-letni okres słabości Polski. Dopiero Bolesław Krzywousty zaowu pod Psem Polem i Głogowem łamie butę germańskiego zalewu. Znowu zdobywamy Kołobrzeg i Szczecin.

Morze daje narodom jakąś dziwną moc i energię. Tylko narody, które się z morzem związały, które od wieków idee morskie zrozumiwały i był swój na morzu oparły, osiągają bogactwa, osiągają wielkość i sławę w historii.

Polska nigdy nie doceniała idei morskiej, a w r. 1226 sama pomogła w stworzeniu wału z Zakonu Krzyżackiego, wału, który na lata całe odgradził nas od brzegu morskiego. Nawet po zniszczeniu Zakonu po 13-letniej wojnie, kiedy po 1468 r. wróciły do Polski Prusy, morza nie umiano wykorzystać i nie potrafiliśmy się z morzem związać. Usiłujemy wprawdzie za Zygmunta Augusta tworzyć własną flotę, Wazowie, marząc o szwedzkiej koronie, również usiłują flotę zorganizować, ale wszystko to próby „nieudolne, nie dające żadnych konkretnych rezultatów.

Gdańsk i szlachta to dwa czynniki, które zawsze hamowały rozwój polskiej idei morskiej. Gdańsk zazdrośnie, aby nie stracił doskonałych interesów na Polsce, a szlachta, bo przecież „może nie wiedzieć Polak co morze, gdy pilnie orze”. Orał więc szlachcic polski, wyzyskiwał chłopa i porządkował szabelką.

Nie więc dziwnego, że mimo posiadanej od wieków brze-

gu morskiego, nie wydaliśmy żadnego wielkiego żeglarza, żadnego odkrywcy. A gdy już nawet znalazł się taki jak Jan z Kolna, który jeszcze w r. 1468, a więc przed Kolumbem, dotarł do wybrzeża amerykańskiego, to pozostał nieznany i zapomniany nawet we własnej ojczyźnie.

Po wojnie światowej odzyskaaliśmy dostęp do morza. Powiał przez Polskę potężny i ożywczy wiatr od morza, wiatr, który poruszył serca i umysły całego narodu. Wiatr, pod którego tchnieniem zbudowaliśmy Gdynię, wiatr, pod wpływem którego powstał w Polsce liczni poeci i pisarze maryniści, tworząc nareszcie zalewę polskiej literatury marynistycznej. Niestety wojna z odwiecznym wrogiem prusackim przekreśliła wszystkie plany. Straciliśmy wolność, straciliśmy wszystko. Ginąc, wierzyliśmy głęboko, że Gdańsk był jest i będzie polski. Dziś sny nasze dzięki ofensywie naszej bratniej armii radzieckiej i naszego wojska urzeczywistniają się. Wojska radzieckie zbliżają się do Szczecina i

Gdańska, zaciskając śmiertelny pierścień wokół tych miast. Gen. Popławski na czele polskich oddziałów znowu oblega Kołobrzeg, który lada chwila padnie.

Jesteśmy wolni. Żądamy granic po Odrę i Niszę, żądamy szerokiego dostępu do morza.

Po 10 wiekach wypełnia się testament Chrobrego. — Wolni, opierając się na bratnim słowiańskim Zw. Radzieckim nie damy się odepehnać od Odry i Nissy.

Szczecin, Kołobrzeg i Gdańsk muszą być znowu polskiel

1.300 nalotów w ciągu dnia

LONDYN, 12.3. — W ciągu nalotów dziennych. Samoloty dnia wczorajszego bombardowały Niemcy 4500 samolotów alianekich. Wczorajszy nalot na Essen, w którym wzięło udział przeszło 1000 bombowców, był najcięższym z dotychczasowych

WARSZAWA. — Na konferencji w związku z planami odbudowy Warszawy, którą zaszczycili swą obecnością m. innymi przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy, Chruszczow, zast. przewodn. Rady Komisarzy Ludowych R. S. F. S. R. Pironin, prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierat wygłosił obszernie przemówienie. Zwrócił on uwagę na szczególną rolę, jaką odegra Warszawa w najbliższej przyszłości dzięki swemu naturalnemu położeniu geograficznemu na skrzyżowa-

niu wielkich dróg Europy.

Drugim momentem — powiedział Prezydent, — domagającym się uwzględnienia przy odbudowie Warszawy jest przyszły morski charakter naszego państwa. Leżąc nad magistralą wodną Wisły, Warszawa pełnić będzie do pewnego stopnia rolę portu rzeczno-głaznego. W Warszawie zamieszka 2 miliony mieszkańców. Ta cyfra będzie jedną z naszych wytycznych przy odbudowie miasta.

Premier Tymczasowego Rządu Polskiego ob. Osóbka-Morawski, przemawiając na temat odbudowy Warszawy, podkreślił dobitnie, że równoległe z pracami nad odbudową Warszawy zachodzi konieczność jednoczesnego podjęcia prac we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego państwa.

Po zakończeniu konferencji w dniu 8. 3. wyjechał z Warszawy specjalnym pociągiem przewodniczący Rady Komisarzy Ukrainy p. Chruszczow. Opuszczającego Warszawę p. Chruszczow zegnali na dworcu premier ob. Osóbka-Morawski oraz podsekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. ob. Bernard. Dnia 8. 3. opuścił samolotem Warszawę również zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych R.S.F.S.R. p. Pironin.

Tczew, Wejherowo i Puck zajęte!

Wojska radzieckie osiągnęły wybrzeże Zatoki Gdańskiej!

MOSKWA 12.3. Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że wojska 2 Frontu Białoruskiego, kontynuując ofensywę zdobyły miasta: Tczew i Wejherowo — silne punkty oporu niemieckiego na drodze do Gdańska i Gdyni i osiągnęły wybrzeże Zatoki Gdańskiej na północ od Gdyni, zajmując miasto Puck. Jednocześnie wojska radzieckie w zaciętych walkach zdobyły ponad 100 miejscowości, wśród nich: Kwaszyn, Reschke, Genau, Połczyn, Słaboszyn, Karwia. Na tym odcinku frontu w dniu 11.3 wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 2000 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Dzisiaj w godzinach wieczornych wojska 2 Frontu Białoruskiego wyróżnione zostały za zdobycie Tczewa, Wejherowa i Pucka specjalnym rozkazem Naczelnego Wodza Armii Czerwonej marszałka Stalina. Zwycięstwo to stolica Związku Radzieckiego uczciła 20 salwami z 224 dział.

Twierdza Kistrzyń zdobyta szturmem

Wojska 1 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marsz. Zukowa w rezultacie zaciętych walk szturmem zdobyły silny punkt obrony niemieckiej — twierdzę Kistrzyń, ważny węzeł kolejowy na rzece Odrze, osłaniający dostęp do Berlina. Wojska tego frontu zostały wyróżnione drugim specjalnym rozkazem marsz. Stalina. Zdobycie Kistrzynia Moskwa uczciła 20 salwami z 224 dział.

Na Węgrzech, na północny-wschód i południe od jeziora Balaton wojska radzieckie odpierały ataki wielkich sił piechoty i czołgów przeciwnika, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i materiale. W dniu 11.3 na wszystkich odcinkach frontu zniszczono lub uszkodzono 168 czołgów i dział szturmowych nieprzyjacielskich. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 102 samoloty nieprzyjacielskie.

Medykamenty dla Polski od Amer. Czerw. Krzyża

WARSZAWA. — Przebywający w Warszawie przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Eliot Shirk oświadczył, że z Moskwy został już wysłany dla Polski wagon medykamentów i bandaży o łącznej wadze 8 ton. Z Nowego Yorku oczekuje się transportu medykamentów i narzędzi chirurgicznych o łącznej wadze 60 ton.

Transport bawełny z Z. S. R. R.

WARSZAWA. — Ministerstwo Przemysłu otrzymało w tych dniach definitywną odpowiedź z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego Z. S. R. R., zawiadamiającą o zatwierdzeniu kontyngentów surowców bawełny i wełny dla polskiego przemysłu włókienniczego. Z surowców tych skorzysta przedewszystkiem przemysł okręgu łódzkiego. Pierwszy transport bawełny nadejdzie jeszcze w marcu b. r.

Czechosłowacja

Zlikwidowanie przyczółka na Renie

Walki na ulicach Koblencji

Po pięciu latach wygnania wraca do ziemi ojczystej rząd czechosłowacki wraz z prezydentem Republiki Edwardem Beneszem.

Jakie będzie oblicze nowej Czechosłowacji, nie można na razie przewidzieć z całą dokładnością. Ale słowa prezydenta Benesza wypowiedziane w orędziu do narodu przez radio londyńskie dają podstawę do przypuszczenia, że sąsiadujące z nami państwo losy swe i ustrój związało nierozdzielnie z demokracją i narodami miłującymi pokój.

To, co przypieczętowało losy Czechosłowacji, haniebnym układem monachijskim z 1938 r. — w historii narodu czechosłowackiego zostało już przekreślone. Te narody, — których ówczesne rządy zorganizowały Monachium, Włochy, Anglia i Francja, układu tego nie uznały, niestety dopiero wtedy, gdy Czechosłowacja została skreślona jako niezależne państwo z mapy Europy.

Zwycięski marsz Armii Czerwonej wyzwala coraz to nowe obszary Czech. Naród czeski przejmując je pod swój zarządek. Organizuje się administracja państwa.

Po przybyciu do kraju rząd przejmie wszystkie agendy. Odrodzi się niepodległa, demokratyczna Czechosłowacja. Wtedy przekreślona zostanie okupacja niemiecka i tragiczne wypadki z marca 1939 r.

Demokracja narodu czechosłowackiego, uznanie przez Czechosłowację Tymczasowego Rządu Polskiego, szczerą przyjaźń z narodami sprzymierzonymi dają nam gwarancję, że odradzające się państwo czeskie pozostanie w ścisłych braterskich stosunkach z Polską,

że wspólnie weźmiemy udział w zniszczeniu Niemiec i w organizacji przyszłego pokoju, że droga rozwoju gospodarczego i międzynarodowej polityki Czechosłowacji będzie szła zgodnie z naszą drogą. Interesy naszych państw zaciebiają się dopełniają i tworzą jednolity system polityczno-gospodarczy, który w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim stanie się bastionem przed zabobroczością germańską.

Badania niemieckich kont bankowych w Szwajcarii

ZURYCH. — Zgodnie z przewidywaniem, Rada Związkowa w Szwajcarii zniosła we wtorek tajemnicę bankową i zarządziła badanie kont dla stwierdzenia, na jakich fikcyjnych pozycjach złożono pieniądze niemieckie. Równocześnie wprowadzono surowy zakaz przywozu, wywozu i handlu banknotami zagranicznymi. Urzędowo oświadczone, iż zarządzenie wprowadzone zostaje dla uniemożliwienia ucieczki kapitału z Niemiec.

Według dotychczas posiadanych informacji, kapitały niemieckie, jakie ostatnio oficjalnie przekazano do Szwajcarii, wynoszą 2 miliardy w gotówce i 3 miliardy w akcjach. Ponieważ banki obecnie muszą przedłożyć księgi kontowe i dokumenty, stwierdzające pochodzenie wkładów, suma ta niewątpliwie znacznie się jeszcze powiększy.

Co słyhać na Pomorzu?

Według ostatnich danych zorganizowano do tej chwili na Pomorzu 16 Inspektoratów Szkolnych, 350 szkół powszechnych, 12 szkół średnich i kilka szkół zawodowych.

Władze Szkolne na Pomorzu wydały odezwę do nauczycielstwa, znajdującego się na terenie całej Rzeczypospolitej, wzywając je do powrotu na swe placówki na terenie Okręgu Szkolnego Pomorskiego, opuszczone we wrześniu 1939 roku.

W Lubawie na Pomorzu jeden z księgarzy uratował całą księgarnię polską, zachowując ją w ukryciu przed wrogiem.

W powiecie rypińskim zamordowali Niemcy 160 nauczycieli w małym lasku, przylegającym do miasta.

W Toruniu zachowała się szczęśliwie Książnica Miejska, placówka biblioteczna, znana szeroko w Polsce.

Przegląd wydarzeń wojennych

za czas od 23.2 do 12.3

„Najgroźniejszym dla nas, powiedział ostatnio Semmler, prawa ręka Goebelsa, jest skoordynowanie działań naszych przeciwników“.

Ofenzywa rosyjska z 12 stycznia b. r. i działania wojsk alianckich na Zachodzie są wyrazem wzajemnej koordynacji, której tak obawia się p. Semmler.

Działania ofenzywne marszałków Koniewa, Rokosowskiego i Żukowa w styczniu b. r. zaskoczyły Niemców nie tylko w czasie i wyborze miejsca, ale gwałtownością i siłą uderzenia, ilością rozporządzalnego sprzętu i rezerw.

Ofenzywa rosyjska z 12.1.1945 przekreśliła wszystkie plany niemieckie i umożliwiła aliantom rozpoczęcie natarcia, które zaczęło się 23 lutego i trwa do dnia dzisiejszego.

Znaczenie ofenzywy rosyjskiej dla całości działań sprzymierzeńców podkreślił marsz. Stalin w swym orędziu tegorocznym z okazji Święta Ar-

mii Czerwonej. Zajmowała się też znaczeniem tej ofenzywy dla ogólnej sprawy aliantów prasa angielska i amerykańska. Jest również przejawem angielskiej zasady „fair play“ i hołdem dla zasług Armii Czerwonej, że wielkie uderzenie Eisenhowera rozpoczęło się w dniu Święta Armii Czerwonej — 23 lutego 1945 r.

Po kilku próbach obejścia linii Zygryda od północnego skrzydła w rejonie Klewe, które były przedsięwzięte przez wojska kanadyjskie i angielskie, gen. Eisenhower zdecydował się na uderzenie frontalne z pod Akwizgranu (Aachen). Natarcie z pod Aachen poprzedzone było huraganowym ogniem artylerii wszelkich kalibrów i działaniem lotnictwa o niespotykanej dotąd intensywności.

Już w niedługim czasie umocnienia obronne wata zachodniego zostały przełamane. Kolejne zajęcia zostały: Krefeld, München-Gladbach, Neuss, Ko-

lonia — najważniejsze miasto i węzeł kolejowy Nadrenii — Trewir oraz Bonn. W ten sposób wojska alianckie oczyściły cały zachodni brzeg Renu, od granicy holenderskiej aż po Koblencję, z wojsk niemieckich. W brawurowym uderzeniu Amerykanie przekraczają Ren pod miejscowością Remagen (30 km na południe od Bonn) i tworzą na wschodnim brzegu rzeki przyczółek mostowy, głębokości 12 km, który wciąż jest pogłębiany.

Bardzo zaciekle bronili Niemcy przyczółka mostowego na wschodnim brzegu Renu pod Wesel, który dopiero 11 marca zdobyty został przez aliantów. Gdyby w następstwie tej operacji udało się aliantom przetrwać w tym miejscu wojska na wschodni brzeg Renu, Zagłębie Ruhry stałoby się wielkim kotłem, który zostałby zamknięty w kleszczach połączonych armii alianckich, działających z dwóch przyczółków mostowych, o których wyżej była mowa — pod Wesel i pod Remagen.

Te przyczółki oznaczają w perspektywie utratę Renu, a utrata Renu to jednocześnie utrata Krefeld, Zagłębia Ruhry, jedynego, które jeszcze Niemcom zostało. Ofen-

zywie Eisenhowera towarzyszyła działalność lotnictwa w rozmiarach i natężeniu niespotykanych dotychczas. Całe zaplecze Niemiec, ich środki transportowe, aparat produkcyjny, większe miasta były pod nieustannym bombardowaniem ciężkich samolotów alianckich.

„Teror lotniczy, jak pisze ostatnio Goebels w czasopiśmie „Reich“, osiągnął rozmiary nie do zniesienia. Nie zostaje nam jednak nic innego, jak bronić się“.

A „Reichsorganisationsleiter“ Dr Ley rezolutnie dodaje do tego: „bez bagaży i mieszczańskiego balastu kroczymy do zwycięstwa“.

Front wschodni również wykazywał znaczne ożywienie działalności bojowej. Wojska marszałków Żukowa, Koniewa i Rokosowskiego natarły w kierunku północnym i po efektywnych uderzeniach złamały skomplikowany system umocnień niemieckich i doszły do morza w rejonie na zachód od Koszalina (Köslin) i w okolicach Kołobrzega. W ten sposób na północy do dwóch istniejących kotłów przyłączyły się dwa nowe między Koszalinem a Gdańskiem i między Kołobrzegiem a Koszalinem.

wyspy Samboanga. Chińskie oddziały po zdobyciu Lachio posunęły się ostatnio o 10 klm. naprzód wzdłuż drogi birmańskiej. Po ostatnim nalocie superfortec amerykańskich na Nagoję, miasto stoi jeszcze w płomieniach. 40 superfortec startujących z baz Mariańskich bombardowało ponownie Singapore.

Depesze ze świata

MOSKWA. — Wielka grupa amerykańskich, angielskich oraz francuskich jeńców wojennych, uwolnionych z niemieckich obozów wojennych przez wojska radzieckie, opuściła Odessę.

PARYŻ. — Minister lotnictwa francuskiego w towarzystwie generalnego inspektora lotniczego odwiedził eskadry francuskich myśliwców operujących na froncie zachodnim.

OTTAWA. — Kanadyjski minister wojny oznajmił, że Kanada przekaże oddziałom angielskim dużą ilość samolotów.

WASZYNGTON. — Kler węgierski w Stanach Zjednoczonych uczcił uroczystym nabożeństwem pamięć wymordowanych Żydów węgierskich.

BUKARESZT. — Nowy rząd rumuński wysłał depesze powitalne do marsz. Stalina, prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla.

Ostatnie operacje sowieckie coraz bardziej zacieśniają obręcz wokół tych kotłów. Szybkimi krokami zbliżają się wojska radzieckie do Gdańska i Szczecina.

Zostały też ostatnio zlikwidowane okrajone garnizony Poznania i Grudziądza. Razem z poprzednio zlikwidowanym garnizonem Torunia wzięty wojska radzieckie 43.000 jeńców, liczba poległych wielokrotnie przekracza tę cyfrę.

Z militarnego punktu widzenia walka tych garnizonów nie ma żadnego poważniejszego znaczenia. Przypomnijmy sobie choćby walki garnizonów niemieckich w portach północnej i zachodniej Francji, które do dziś dnia są w rękach niemieckich, i w najmniejszym stopniu nie wpływają na przebieg akcji na Zachodzie.

Te odosobnione garnizony, walczące bezcelowo i bez żadnych szans zwycięstwa są symbolem Niemiec, które jak i owe otoczone garnizony, są jednym wielkim kotłem w kleszczach wojsk sowieckich i alianckich.

W. Zawadzki.

Rozmowa z Pawłem Owerłto

„Wieczór humoru, piosenek i tańca”

Przedstawienie odegrane dnia 10 b.m. w domu Kultury i Sztuki.

Nad występami tanecznymi rozwodzić się nie będziemy. Były one na poziomie. Hrynicwiczówna ma talent, o tym dobrze wiemy. Występy solo skrzypcowe również udane i

podobają się. Lecz te piosenki! Piosenki! A jeszcze gorzej ten humor! To była profanacja Domu Kultury i Sztuki. Bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdyby nam autor monologu „Ewa-przekupka bielidła”, recytowanego przez E. Porajską, wyjaśnił, co właściwie chciał w tym monologu powiedzieć? „Ewa już uchwyciła rytm targu! Znalazła swój Marienstadt”. Czy to jest kwintesencja całego utworu? Wobec tego niech żyje spekulacja i spekulantki! To takie romantyczne zajęcia. Ob. Ewol Nie każdy autor może być inteligentny, to trudno, lecz wy nie powinniście wszystkiego deklamować! Rozczulający był monolog o „Zdradzonej kochance”, wygłoszony przez Elę Kowalewską. „Pustą jest kawiaienka i puste serce dziewczyny, gdy je rozpacz wypiełnia” i pusty był cały monolog. Na melodię pięknego walca Srausa śpiewała E. Kowalewska: „Nie obchodzi mnie co będzie potem, com robiła pod żywopłotem i co zrobię z mym... kłopotem”. To brzmi jak pochwała nierządu i dzieciobójstwa! Jedyną zaletą piosenki „O czym myśli kobieta” było to, że odśpiewała ją Ewa Porajska. Piosenka głupia i trywialna. Ewa Porajska-artystka, powinna udzielić surowej nagany Ewie Porajskiej-kierownikowi artystycznemu, i to w ostrym tonie. Teatr, kino, książka powinny być nauczycielami życia i powinny życie uprzyjemniać. „Wieczór humoru, piosenek i tańca” nie tylko że nie uprzyjemnia, lecz naodwrot: zniechęca do niego; nie tylko, że nie jest przewodnikiem, lecz może (szczególnie młodzież) na błędną drogę sprowadzić. Mamy nadzieję, że uwagi nasze wpłyną zarówno na program artystyczny, jak i na dobór programu naszej trupy kieleckiej. Przedstawienie musi być na poziomie, inaczej szkoda trudu i zachodu.

Rozwój Szkolnictwa Zawodowego

(zg) KIELCE. — W związku z odbudową przemysłu, a co za tym idzie z potrzebami młodszego narybku fachowego, Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego zorganizowało do obecnej chwili 122 uczelnie zawodowe, liczące około 18 tysięcy uczniów. Mamy już następujące typy szkół: technicz-

ne, rzemieślnicze, handlowe, spółdzielcze, dokształcające zawodowe, publiczne i prywatne oraz kursy zawodowe. Z ogólnej liczby 122 szkół, 14 z nich to szkoły państwowe.

Większe skupienia szkół zawodowych znajdują się w Radomiu, Częstochowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Kielcach. W Radomiu mamy Państwowe Gimnazjum i Liceum Drogowe, Gimnazjum i Liceum Budowlane, Państwowe Gimnazjum oraz Liceum Mechaniczne. Kształcą się tutaj ogółem 1000 uczniów na techników i mechaników. W Radomiu znajduje się również jedyna w kraju średnia szkoła chemizno-garbarska i cholewkarsko-rymarska.

Dostawa węgla dla Obw. Łódzkiego

WARSZAWA. — Ministerstwo Przemysłu komunikuje, że trudności istniejące w dostawie węgla dla okręgu łódzkiego zostały całkowicie usunięte. W najbliższych dniach umożliwi to dostawę energii elektrowniom dla miast położonych na wschód od Łodzi. Pewna ilość prądu skierowana zostanie na potrzeby odbudowy Warszawy.

Jan Kulas i S-ka
Sklep
Owocowo-warzywny
został otwarty
ul. Sienkiewicza 46.

Pierwszy Kurs dla Kier. Świetlicowych

KIELCE. — Od pięciu dni trwa Kurs Świetlicowy i stale napływają jeszcze kandydaci z odległych stron województwa. Opóźnienie się przybywających jest spowodowane trudnościami komunikacyjnymi, które niejednokrotnie są nie do przezwyciężenia. O rosnącym wśród społeczeństwa zrozumieniu potrzeby i zadań świetlic, świadczą częste fakty przeby-

wania pieszo przez kursistów dużych przestrzeni. Zapal, jaki towarzyszy słuchaczom, wyrównuje z łatwością różnice poziomu kulturalnego, tak, że zespół prelegentów i wykładowców, pod sprężystym kierownictwem ob. Machejkowej, która jest kierowniczką kursu, rokuje jak najlepsze rezultaty.

Wydział Polityczno-Wychowawczy Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy rozpoczął już przygotowania do zorganizowania drugiego kursu dla kierowników świetlicowych, który poważnie posunie naprzód rozwój ośrodków kulturalno-oświatowych na terenie naszego Województwa.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Kielecki”

Uwaga współpracownicy!

Wszelkie artykuły i prace nadsyłane do Redakcji muszą być pisane na maszynie przez kalkę w 2-ch egzemplarzach.

Zwraca się uwagę, że należy pisać po jednej stronie arkusza.

DZIENNIK KIELECKI
Redakcja

W tych dniach zawitał do naszej Redakcji senior aktorstwa polskiego, ob. Paweł Owerłto. Serdeczne powitania i pytania, co skłoniło Go do tak miłej wizyty?

Ob. Owerłto, ten wytworny człowiek, pełen szczerego uśmiechu i młodzieńczej werwy, siadając, mówi:

— Tyle razy wybierałem się do Szan. Redaktora, jednak wiedząc, że droga jest dla was każda chwila, nie chciałem się narzucać.

— Jak się Ob. czujecie na ziemi kieleckiej? Słyszałem, że tworzy się tutaj stały teatr?

— Tak, ob. redaktorze, tworzymy tutaj teatr dramatyczny. Niemcy, jak zajęli Warszawę, momentalnie pozamykali wszystkie pisma i teatry, a nagwałt pootwierali różne rewiewe i kabaretowe widowiska. Zależało im na tym, żeby polska publiczność nie myślała, tylko żeby się śmiała. Nasze władze doskonale zdają sobie sprawę, że społeczeństwo po 5 latach deprawacji przez Niemców trzeba systematycznie wychować. Teatr powinien być instytucją pedagogiczną. Dlatego też każdy naród stara się, by jego teatr stał na wysokim poziomie.

— Mam nadzieję, że obywatelom na terenie ziemi kieleckiej zależeć będzie, żeby utrzymać naprawdę dobry teatr dramatyczny.

— O, tak, ale nim nastąpi otwarcie stałego teatru wojewódzkiego, przygo-

Władzia, który znał wszystkie drogi i meliny.

Nawiązano kontakt z radiostacją „Sonja” i pseudostacją „Zefir”, dowodzoną przez „Staska”. Za pośrednictwem ptk. Pawłowa nawiązano łączność ze sztabem polskich partyzantów na tyłach niemieckich, dając im wywiad o umocnieniach ziemnych, siłach niemieckich, stanowiskach artylerii, składach amunicji i t. p.

Za pomocą radia ppor. Kucybała prosi o zrzuć dla 200 ludzi w 2 grupach, którym brak było broni. Nadeszła odpowiedź „Gruz (ładunek) na lotnisku, podać miejsce i ustalić sygnały”. Tymczasem grupa była zmuszona przyjąć bardzo ciężką walkę w lasach sanegniowskich, właśnie kiedy miały nastąpić zrzuć. Samoloty

2) nadleciały. Jeden z nich zrzucił tylko worek z bateriami radiowymi. Reszta odleciała nie zrzuciwszy zamówionej broni, gdyż na wyznaczonych miejscach nie było nikogo, koby mógł odebrać ładunki.

Oddziały były rozbite. Jedynie w Sancygnowie odniesiono wielkie zwycięstwo. Dzięki fortelowi pewnego oficera radzieckiego, który mówił biegle po niemiecku i zajął stanowisko po zabitym oficerze niemieckim, udało się Niemców wciągnąć w zasadzkę. Położono trupem 70 Niemców i rozbito 2 czołgi przy 7 partyzantach zabitych po stronie polskiej.

Po rozbiciu grup ppor. Kucybała zebrał w Kwaszynie koło Działoszyc sztab partyzancki w celu ułożenia nowych planów akcji. Posiedzenie to zostało podpatrzone i oddział A K „Tobruk” aresztował Kucybałę, Wojtasika i Kałużę. Powiązanych jak bandytów doprowadzono ich do oddziału A K „Tobruk” w Pierocicach pod Działoszycami, bijąc i mal-

trując po drodze. W Pierocicach torturami usiłowano wydobyc zeznania z uwięzionych, których uratowała energiczna i zdecydowana interwencja A L.

Inicjatorami interwencji byli: kpt. Wołodimir, kpt. Gutek (mjr. Jan Trzaska), por. Józef Domagała, kpt. Marian Kruk (Borycki) i por. Miecz. Wojtasik. Grupa zabrali rodziny z pięciu dworów obszarńskich, zagrozili śmiercią ich i spaleniem ich dworów. Ta groźba poskutkowała i spowodowała natychmiastowe zwolnienie aresztowanych.

Po tym smutnym fakcie działalność A L znacznie osłabła, a to z powodu choroby ppor. Kucybały i jego towarzyszy, pobitych w Pierocicach. Mimo to grupy A L stoczyły jeszcze potyczkę w Woli Chroberskiej, kładąc trupem 10 Niemców.

Ofenzywa wojsk radzieckich zastała członków A L w lesie. Oddziały sowieckie rozbroiły partyzantów i rozpaściły do domów.

Ppor. Kucybała z Wojtasikiem i Domagałą powołuje do jawnej działalności konspiracyjną Gminną Radę Narodową, zbiera Powiatową Radę Narodową i rozpoczyna pracę w Pińczowie. W ostatnim czasie Komitet Wojew. PPR powołał ppor. Kucybałę do Kielc, gdzie porucza mu różne poważne zadania.

Na tym wywiad zakończyłem. Dodam do niego tylko to, że w czasie wywiadu na twarzy ppor. Kucybały jak w zwierciadle odbijają się różne uczucia. Spokojna w towarzyskiej rozmowie twarz partyzanckiego dowódcy, zależnie od treści udzielanych mi informacji, staje się zawzięta, pełną wewnętrznej siły, twarzą prawdziwego i nieustępliwego bojownika, a z oczu jego zda się tryskać iskry zapalu lub oburzenia i za chwilę jest to znów człowiek cichy i skromny, o którym nikt by nie powiedział, że ma tak bogatą przeszłość partyzancką w walce z niemieckim najeźdźcą.

K o n i e c

JAN A. ZAREMBA

Zołnierz lasów chroberskich

Tam dostali wiadomość, że brygada ma się wycofać na Górny Baranów. W drodze zostali ostrzelani i rozproszeni.

Wycofali się więc na tyły frontu niemieckiego i zaczęli organizować nowe grupy partyzanckie. Terenem tej działalności poza lasami chroberskimi były okolicy Działoszyc i Sancygniowa. Głównymi organizatorami byli: kpt. Borycki, oficer operacyjny, „Mały Marian” (sekretarz okręgu), Roman Kałuża (działacz Str. Lud.), Edward Wojtasik, oficer płatnik Józef Domagała, oficer wywiadu.

Powstały dwie grupy A L. Grupą pierwszą dowodził kpt. Wołodimir, drugą skoczek Wasil. Ppor. Kucybała utrzymywał łączność z grupami i placówkami B. Ch. za pośrednictwem swego 13-letniego synka

Z Kraju

Znaleziono sztandar niemiecki

KRAKÓW. — W dniu dzisiejszym Milicja Obywatelska odnalazła w jednej z piwnic w Krakowie sztandar niemieckiego pułku lotniczego, który tu stacjonował. Na drzewcu jest wryty napis: „Pierwsza grupa głównej eskadry Nr 165”. Jest to jeszcze jeden ślad panicznej ucieczki Niemców z Krakowa.

Dzień Wyzwolenia Szkoły Polskiej

LÓDŹ. — W dniu 4 marca obchodzone w Łodzi uroczyste Dzień Wyzwolenia Szkoły Polskiej. Ulicami Łodzi przeciągnęły liczne zastępy dzieci i młodzieży ze sztandarami, wiencami i transparentami. Po uroczystej mszy świętej odbyła się defilada młodzieży szkolnej przed przedstawicielami władz szkolnych, administracyjnych i wojskowych. O godz. 12-ej młodzież złożyła wieniec na grobach żołnierzy radzieckich i

polskich poległych w walce o wyzwolenie Łodzi.

Zjednoczenie Spółdzielni

WARSZAWA. — W dniach 5, 6 i 7 marca odbyła się w Warszawie narada Związku Centralnego Głównych Organizacji Spółdzielczych Rzeczypospolitej. Celem obrad było zjednoczenie spółdzielni lubelskiej i krakowskiej. Do zarządu weszli znani działacze spółdzielczy obustronni: Jan Zerkowski, Jasiński, Bugajski, Kiszewski, Szwabe, Godzewski i inni.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Urząd Wojewódzki w Kielcach
Wydz. Przemysłowy

Urząd Wojewódzki Wydział Przemysłowy w Kielcach, zawiadamia o rejestracji fachowców portowo-morskich, mianowicie: oficerów marynarki, handlowej szyprów, inżynierów mechaników merskich, maszynistów palaczy, elektrotechników, bosmanów, telegrafistów, nurków, pokładowców, urzędników Urzędu Morskiego, kapitanatów portów, byłych magazynierów, strażaków portowych, kandydatów na strażaków portowych i strażaków zawodowych, maklerów, spedytorów, buchalterów, importerów i eksporterów, przeładunkowców, cumowników, oraz innych pracowników jak: urzędników, stenotypistki, maszynistki.

Rejestracja odbywać się będzie we wszystkich Starostwach Powiatowych i Grodzkich w Oddziale Przemysłowym w Referacie Morskim.

W zast. Naczelnika
Wydz. Przemysł.
(—) E. Mieloch
Kier. Oddz. Ogólna.

A. SOLTYS, Centrala galantosi, Plac Wolności 8. Niniejszym zawiadamia Szan. Odbiorców, że dotychczasowy sklep przy ul. Bódczyńskiej 3 przeniesiony został do dawnego lokalu przy Placu Wolności 8. Firma powyższa poleca nadal swe usługi. (4-3)

DO SPRZEDANIA — 2 łóżka z materacami, szafa z lustrem, toaleta i 2 nożne szafki (wszystko w kolorze ma-boa), szafa sosnowa, stół krawiecki, łóżko sosnowe. Wiadomość: ul. Seminaryjska 48-3.

POSZUKIWANY do krawca z Warszawy chłopiec na praktykę: Leonarda 19, sklep.

POSZUKUJE prywatnie do szycia Wiadomość u dożery, Sienkiewicza 32

KOREKTOR fortepianów A. Galiński z Warszawy przyjmuje wszelkie prace związane ze strojeniem i remontem fortepianów i pianin. Skarbowa 1, mieszk. 9.

W DNIU 28.2.1945, w pociągu Warszawa-Koluszki zaginęła karta rozpoznawcza Nr 366932, wydana w Warszawie, Ausweis Izby Zdrowia, wydany w Krakowie, zaświadczenie o zdanych egzaminach z Akademii Stomatologicznej wydane przez Kuratora Tcha-schela w Warszawie, oraz zaświadczenie o rejestracji z R K U Kielce Nr 763 na nazwisko Aliny Jędrzejowskiej. Zguba została zameldowana oddziałem Władzom i dokumenty wnieszone. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem Kielce Wspólna 7-2.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach na nazwisko Konstantego Gryma, Piekoszowska 13.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, i świadectwo szkolne ukończenia 2-letniej Szkoły Handlowej, wydane w Kielcach, na nazwisko Krystyny Woźniak, Słoneczna 39.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Wolbromiu, na nazwiska Fauda Anastazja, Kielce, Skłodowa 15.

ZGUBIONO w Warszawie dowód osobisty, wydany w Kowlu, na nazwisko Heleny Riabis, Kielce, Radomska 8.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, wydaną w Warszawie, na nazwisko Runge Maria, Kielce, Urzędnicza 13 i. p.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie na nazwisko Prądzyńskiego Olgierda, Kielce, Szydłówek 25.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie, na nazwisko Burchackiej Stanisławy, ul. Senatorska 10, m. 41.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie, na nazwisko Marii Smażek, Mazurska 71.

BUCHALTER-bilansista z długoletnią praktyką zakłada i prowadzi dewyco buchalterię w przemyśle, handlu. Przyjmie stałą posadę, ul. Piotrkowska 6, m. 18, godz. 9-10.

Sklep S-to Krzyski

Sienkiewicza 17.

poleca świeże wędliny, oraz produkty kolonialne na Święta Wielkanocne

„Foto Nawrocki“

Zakład

Fotograficzno-Portretowy

dawniej „Moderne“

Kielce, Sienkiewicza 52.

wykonuje zdjęcia zakładów.

Specjalność: portrety kolorowe.

Poszukuje się

wychowawczyni

inteligentnej i solidnej dla 5-letniego chłopca. Warunki do omówienia. Oferty składać w Administracji „Dziennika Kieleckiego“.

Zawiadomienie

Dnia 4 marca 1945 r. w lokalu Kieleckiej Izby Rzemieśniczej odbyło się zebranie organizacyjne Cechu Piekarzy w Kielcach.

Zebranie zajął b. Podstarszy Cechu mistrz BRYDACKI JÓZEF.

Następnie zabrał głos obecny przedstawiciel Władz ob. Dyrektor Izby Rzemieśniczej STANISŁAW WŁOSIŃSKI, który w krótkiej mowie przedstawił zadanie i obowiązki przyszłego Zarządu Cechu. Wytyczne, wskazane przez ob. Stanisława Włosińskiego, dotyczyły znaczenia istnienia i działalności cechów, rozwiązanych przez okupantów w celu zniszczenia rzemiosła polskiego.

Jednominutowym milczeniem obecni uczcili pamięć poległych bohaterów za WOLNOŚĆ OJCZYZNY. Milczeniem uczczono również ś. p. Starszego Cechu mistrza Zdzisława Maciejczaka.

Poczym przystąpiono do wyborów Władz Cechu, w wyniku głosowań ustalono — jak następuje:

ZARZĄD CECHU PIEKARZY

Starszy Cechu — ob. SARNECKI HENRYK
Podstarszy — „ BURCZYN TADEUSZ
Sekretarz — „ MACIEJCZAK STEFAN
Skarbnik — „ REGIELI WŁADYSŁAW
Członek Zarządu — „ STASIŃSKI STEFAN

KOMISJA EGZAMINACYJNA

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej — ob. BRYDACKI JÓZEF
Członkowie Komisji — ob. WÓJCIKIEWICZ JAN
— ob. BUCKI PAWEŁ

KOMISJA REWIZYJNA

Członkowie: — ob. BRYDACKI JÓZEF
— ob. ŻELAZNY LUDWIK
— ob. GÓRSKI JÓZEF

Zarząd Cechu Piekarzy w Kielcach, złożony z sił nowych, młodych, ma za zadanie w oparciu o Izbę Rzemieśniczą utworzyć drogę ku lepszej przyszłości rzemiosła. Zadanie to jest w warunkach dzisiejszych trudne, ale w imię dobra ogółu, w imię pracy dla dobra OJCZYZNY, żadne obowiązki, żadne trudności nie mogą zatrzymać rozpoczętego dzieła.

Tymczasowy Zarząd Państwowy Zakładów Obróbki Drewna

(dawniej K. Sliwa) przy ulicy Skłodowej 2, Seminaryjskiej 29, przyjmuje do wykonania wszelkie roboty stolarskie. Wykonanie solidne

„Huta Ludwików“, Kielce Kupimy samochód ciężarowy nośności do 3 ton w dobrym stanie, lub wymagający niewielkiego remontu. (3)

DROBNE OGŁOSZENIA

WÓZEK DZIECIENNY głęboki i spacerowy — nowe, do sprzedania. Do obejrzenia ul. Wspólna 7, m. 4, od g. 14-ej do 17-ej.

Pieczęcie -- stemple

kauczukowe

wykonują dla Władz, Urzędów i firm prywatnych

Zakłady Drukarskie

K. STACHURSKA i J. WIECHA

Kielce, Sienkiewicza 16. (wejście od Wesolej)

PIEKARNIA

Zdzisław Maciejczak

Kielce, ul. Sienkiewicza 40.

Poleca specjalny chleb pszenno-żytni oraz suche wyroby cukiernicze

Polska Spółka Obuwia „BATA“ S. A.

Radom, Dolna 10.

Oddział Kielce, Sienkiewicza 44.

ODDZIAŁ KIELECKI URUCHOMIŁ DZIAŁ REPARACYJNY dla Wojska Polskiego, Milicji oraz instytucji Rządowych.